WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XII Wilno, dn. 10 października 1938 r. Nr. 19

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

ODEZWA

JEGO EKSCELENCJI KS. ARCYBISKUPA COSTANTINIEGO, Sekretarza św. Kongregacji Propagandy i Prezydenta Generalnego Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary na Niedzielę Misyjną dnia 23 października 1938 roku

„Łaska Wasza“ czyli miłosierdzie misyjne.

Miłosierdzie misyjne rodzi się z powstaniem misji. Św. Paweł w listach swoich odwołuje się siedmiokrotnie do serca chrześcijan w sprawie potrzeb nowoutworzonych kościołów chrześcijańskich. A miłosierdziu misyjnemu daje przepiękne nazwy: łaska wasza (I.Kor. XVI. 3), wonność wdzięczności, ofiara przyjemna, Bogu miła (Filip IV. 18). Chrześcijanom z Koryntu radzi, ażeby pierwszego dnia szabatu (t. j. w niedzielę) każdy z nich odkładał u siebie to, co przeznacza na miłosierdzie misyjne.

Oto nadchodzi, moi bracia, niedziela przeznaczona na wzmożenie w całym świecie modlitw i ofiarności wiernych dla Kościoła, powstającego między niewiernymi.

Potrzeby misyj katolickich są niezmierne i rosną w miarę rozwoju misyj. Wasze miłosierdzie powinno wzrastać w tym samym stosunku.

O chleb powszedni chodzi, który należy dać pracownikom ewangelicznym, i o ich rozliczne dzieła, które należy podtrzymać. Misjonarzy obcokrajowców, rozrzuconych po wszystkich częściach świata, jest 14.239, księży tubylców 6.973, seminarzystów w małych i wielkich seminariach 15.979, braci obcokrajowców i tubylców 10.055, sióstr zakonnych obcokrajowych i tubylczych 55.349, katechistów i nauczycieli 163.430. Armja ta składa się z 266.025 pionierów Ewangelji, którzy z bohaterstwem i wytrwałością walczą w dalekich okopach wiary i którzy często własną krwią zraszają te święte okopy. Ta podziwu godna armja miłości chrześcijańskiej organizuje olbrzymią i zwartą sieć dzieł: kościoły, kaplice, uniwersytety, szkoły, szpitale, przychodnie lekarskie, trędownie, drukarnie, dzienniki i t. d. A ci żołnierze Chrystusowi wyciągają do nas ręce, i spodziewają się, i modlą się, by Niedziela Misyjna dostarczyła im środków do życia i pracy i sprowadziła dzięki modlitwie błogosławieństwo Boże na ich prace.

Ofiarować kilka groszy jest dla każdego z nas małą ofiarą. Lecz drobne datki wszystkich katolików razem złączone stworzą potężną kwotę. Nikt nie powinien uchylić się od obowiązku. Od tego zależy powodzenie. Liczne parafje dały ponad 1 zł. od osoby. Gdyby wszyscy katolicy naśladowali te wzorowe parafje! A jest to możliwe, byleby dobry i dzielny Proboszcz umiał zorganizować zbiórkę. A ja korzystam z tej sposobności, ażeby w imieniu wszystkich misjonarzy podziękować Księżom Biskupom, Księżom Proboszczom i członkom Akcji Katolickiej za ich niewyczerpane i zabiegliwe miłosierdzie dla misyj.

Codzień przychodzą biskupi i misjonarze do Propagandy. Opowiadają o swoich pracach i proszą o pomoc. Zapewniam was, że serce mi się ściska, kiedy z próżnemi rękoma muszę pozwolić odejść tym szlachetnym wysłańcom Ewangelji.

Bije godzina Boża dla niektórych okolic Indyj, Afryki i Chin. Całe rzesze zwracają się do misjonarzy. Ale te rzesze należy uczyć, należy posłać księży, katechistów, siostry, a na to potrzeba dużo pieniędzy, dużo pieniędzy!

Jeden z Kardynałów prosił mnie o pomoc dla misjonarzy pewnego zgromadzenia, które nie posiada wystarczających zasobów na utrzymanie swoich placówek i gdzie misjonarze ci zrzekli się

dla oszczędności nawet szklanki wina tak potrzebnego dla ich zdrowia w klimacie bardzo ciężkim i odbierającym siły.

Pewien Biskup z Chin, którego diecezja jest zniszczona wskutek działań wojennych, pisze mi: „Niktby nie uwierzył, jak lichą strawą muszą się żywić ci biedni ludzie.

Liście z drzew i zioła polne są ich pokarmem. Trudno również uwierzyć, jak twarde i biedne jest życie moich księży. Wielu z nich żywi się tylko papką z prosa i sorga (proso afrykańskie — dop. tłum.) i garstką jarzyn“. Biskup, o którym mowa, był zmuszony zamknąć małe seminarjum z braku chleba dla swoich wychowanków.

Kościół jest ciałem mistycznem, i kiedy jeden z jego członków cierpi lub raduje się, wszyscy członkowie powinni odczuwać to samo. Nowoochrzczeni, którzy na misjach żyją między poganami, rozumieją bardzo dobrze ten obowiązek solidarności. Biskup Kantonu, nieszczęśliwego miasta, które tyle wycierpiało, pisze mi: „Przesyłam Waszej Ekscelencji małą kwotę na Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Zorganizowanie tego Dzieła w naszych misjach uważam za rzecz bardzo ważną. Ażeby łatwiej dopiąć celu, poleciłem siostrom zakonnym wyjaśnić cel i rację bytu Dzieła i zaprowadzić je we wszystkich gminach naszych”.

Wszędzie, nawet w krajach misyjnych, powstają i rozwijają się Dzieła Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra dla Duchowieństwa Rodzimego.

Nie sposób czytać bez wzruszenia o tysiącznych pomysłach przemyślnej miłości chrześcijan w belgijskiem Kongo, byleby złożyć składkę na Rozkrzewianie Wiary. Tego rodzaju ofiary są naprawdę „wonnością wdzięczności“ miłosierdzia misyjnego.

Każdy zreszą zna liczne odpusty i przywileje duchowne, udzielone przez Stolicę Świętą Papieskim Dziełom współpracy misyjnej.

Wielki Papież, Jego Świętobliwość Pius XI, który akcji misyjnej dał rozpęd, jakiego nie posiadała nigdy w przeszłości, podczas audjencji, udzielonej w maju 1938 r. Wyższym Radom Generalnym Dzieł Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Apostoła dla Duchowieństwa Rodzimego, wyraził swe wielkie zadowolenie z dokonanej pracy i błogosławił wszystkich wspaniałomyślnych pracowników miłosierdzia misyjnego. Zarazem jednak objawił głęboki i święty lęk o los niezliczonych rzesz, które przebywają jeszcze w cieniu śmierci, i nawoływał wszystkich wiernych do zdwojonej gorliwości i miłosierdzia. Przemówienie swoje zakoń-

czył papież słowami: *Nil actum, si quid agendum.* „Dużo się już zrobiło, ale o wiele więcej pozostaje jeszcze do zrobienia“.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie uroczystych wystawień Przenajśw. Sakramentu.

Do Wielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej.

W myśl przepisów liturgicznych i Prawa Kanonicznego (Kan. 1274 i 1275) oraz w myśl 87 uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego uroczyste wystawienie Przenajśw. Sakramentu w monstrancji w czasie Mszy św. śpiewanej odbywać się może, czyli Msza św. cum expositione SSS-mi może być odprawiana we wszystkich kościołach parafjalnych, rektoralnych i zakonnych jedynie:

1) w uroczystość Bożego Ciała i przez całą oktawę,
2) w uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego,
3) Czterdziestogodzinne Nabożeństwo,
4) w dzień wyznaczony Ustawicznej Adoracji (Adoratio Perpetua),
5) w pierwszą niedzielę miesiąca (zamiast w pierwszy piątek) — adoracja odbywa się przed lub po Mszy św.

Ponad to Wielebni Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów parafjalnych, rektoralnych, jak również i klasztornych będą mogli otrzymać od Władzy diecezjalnej pozwolenie na wystawienie SSS-mi w czasie Mszy św. śpiewanej w najważniejsze w parafji dni odpustowe (1—2 razy do roku), w które od niepamiętnych czasów odprawiało się nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

Wszelkie dotychczasowe indulty na wystawienie SSS-mi, udzielone kościołom parafjalnym, rektoralnym i klasztornym oraz kaplicom zakonnym, niniejszem pismem zostają cofnięte. Nie wolno też odprawiać w kościołach parafjalnych, klasztornych i poklasztornych cum expos. SSS-mi prymaryj i wotyw jak również Mszy roratnych. Nigdy też bezwzględnie nie wolno wystawiać Przenajświętszego Sakramentu in pyxide.

Rozporządzenie to bynajmniej nie chce pomniejszać kultu Przenajśw. Sakramentu, ale jedynie pragnie zapobiec nadużyciom.

Kościół św. zawsze dążył i dąży do podniesienia czci Przenajśw. Sakramentu i pragnie, aby wierni w tem źródle niewypowiedzianej łaski i miłości Bożej ożywiali i umacniali swe życie duchowe. Chętnie Kościół pozwala na wystawienie uroczyste Przenajśw. Sakramentu poza Mszą św.

Wskazaną też jest rzeczą, aby w uroczystości, w które dawniej odprawiano Sumę cum expositione SSS-mi, obecnie dokonywać wystawienia po Mszy św. według zwykłego porządku: „Niechaj będzie pochwalony“, „O salutaris Hostia“, Suplikacje, procesja (o ile był taki zwyczaj), „Tantum ergo“ i benedykcja. Dla dokładnego uregulowania tej sprawy raczą Wielebni Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów w ciągu dwóch tygodni nadesłać do Kurji Metropolitalnej wykazy tych uroczystości, w które jako najgłówniejsze festy miejscowe raz czy dwa razy do roku pożądaną jest rzeczą, aby Nabożeństwo było odprawiane cum expositione SSS-mi, oraz tych uroczystości, w które upragnione jest uroczyste wystawienie po Mszy św., a żądane upoważnienie wkrótce otrzymają.

Pragniemy szczerze, aby Wielebne Duchowieństwo częściej ułatwiało wiernym, a zwłaszcza osobom życiu zakonnemu poświęconym, adorację Przenajśw. Sakramentu jak np. Godzinę świętą w pierwszy czwartek miesiąca, w czasie nabożeństwa „Gorzkie Żale“, adorację wieczorną SSS-mi — wystawienie SSS-mi, Litanja do Najśw. Serca Jezusowego i benedykcja. Na to wystawienie Przenajśw. Sakramentu udzielamy prawa wszystkim Wielebnym Księżom Proboszczom i Rektorom kościołów oraz kaplic zakonnych na przeciąg lat pięciu.

W końcu przypominamy, że według instrukcji naszego Synodu Archidiecezjalnego Wileńskiego z 1931 r. (str. 283) dozwolone jest uroczyste wystawienie SSS-mi 1) po nabożeństwie Majowem, 2) w czasie odprawiania nabożeństwa czerwcowego do Najśw. Serca Jezusowego i 3) w czasie odprawiania nabożeństwa Różańcowego w październiku (str. 284—285).

Mam w Bogu nadzieję niezłomną, że Wielebne Duchowieństwo i Zgromadzenia zakonne chętnie i jak najdokładniej się zastosują do powyższych przepisów, które mają na celu jedynie cześć najgłębszą należną Przenajświętszemu Sakramentowi i pożytek nasz zbawienny.

† R. JAŁBRZYKOWSKI

Arcybiskup - Metropolita.

Wilno, dnia 7 października 1938 r.

W sprawie „Światowego Dnia Oszczędności".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 7. X. 1938 r. Nr. 20/L.

W dniu 31 października r. b. obchodzony będzie dorocznym zwyczajem „Światowy Dzień Oszczędności". Z uwagi na doniosłe znaczenie gospodarcze i wychowawcze rozwoju oszczędności dla Narodu i Państwa zechce Przewielebne Duchowieństwo wziąć czynny udział w pracach lokalnych komitetów obchodu „Dnia Oszczędności" i poprzeć ich akcję.

Ks. J. Ostreyko.
w/z Kanclerza Kurji.

Wezwanie edyktalne.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 10 października 1938 r. Nr. 1776/S.

Sąd Arcybiskupi Wileński wzywa niniejszem Stanisława Tyszkiewicza, z pobytu nieznanego, do stawienia się w tymże Sądzie Arcybiskupim Wileńskim dnia 22 października o godz. 10 rano w charakterze pozwanego w sprawie o unieważnienie małżeństwa jego z Dominiką z Malinowskich.

Sąd uprzedza pozwanego, iż wrazie niestawienia się jego w oznaczonym terminie, sprawa będzie rozpatrywana pod jego nieobecność.

X. L. Chalecki
Oficjał

X. St. Czyżewski
Notarjusz

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Okólnik Nr. 46 z dnia 31 sierpnia 1938 r. (II Pr. 6916 38) w sprawie programu nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych stopnia 1-go i 2-go z polskim językiem nauczania w roku szkolnym 1938/39.

(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 9 z dnia 10 września 1938 r., str. 339 n.).

I. W związku z ustaleniem nowych programów religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych stopnia pierwszego i drugiego zarządzam, co następuje:

A. W zastosowaniu do publ. szkół powszechnych stopnia pierwszego:

1. W komplecie złożonym z klas I i II obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A „Programu nauki dwuletniej w komplecie z klas I i II", ustalo-

nego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6647/38 (Dz. Urz. Min. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 222) i ogłoszonego w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania“.

2. W klasach I i II uczących się osobno obowiązują programy dla tych klas, zamieszczone we wzmiankowanem wydawnictwie, a przedrukowane z wydawnictwa p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania“.

3. W klasie III, uczącej się bądź w komplecie, bądź osobno, obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A programu nauki w tej klasie, ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. Pr-6647/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 222) i ogłoszonego w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania“. Zgodnie ze wskazaniami, podanemi w tem wydawnictwie, przy nauce w komplecie nie obowiązują tematy oznaczone drukiem rozstrzelonym.

4. W klasie IV, uczącej się bądź w komplecie, bądź osobno, obowiązuje jeszcze przejściowo w r. szk. 1938/39 program, ustalony dla klasy IV szkół powszechnych stopnia trzeciego rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr. II Pr-5481/35 i ogłoszony w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania“, przytem jednak należy w granicach możliwości wprowadzać inne opowiadania biblijne i przykłady, niż w ubiegłym roku szkolnym.

B. W zastosowaniu do publicznych szkół powszechnych stopnia drugiego:

I. W klasie I i II oraz klasach III i IV, uczących się osobno obowiązują programy dla tych klas, ustalone rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszone w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania“. Programy te są przedrukowane z wydawnictwa p. t. „Program nauki zeligji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania“.

2. W komplecie złożonym z klas III i IV obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A „Programu dla kompletu złożonego z uczniów klas III i IV“, ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszonego w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania“.

3. W klasie V, uczącej się bądź osobno, bądź w komplecie, obowiązuje w r. szk. 1938/39 program ustalony dla tej klasy rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszony w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko katolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania“. Zgodnie ze wskazaniami, podanemi w tem wydawnictwie, przy nauce w komplecie nie obowiązują tematy oznaczone drukiem rozstrzelonym.

W sprawie „Światowego Dnia Oszczędności".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 7. X. 1938 r. Nr. 20/L.

W dniu 31 października r. b. obchodzony będzie dorocznym zwyczajem „Światowy Dzień Oszczędności". Z uwagi na doniosłe znaczenie gospodarcze i wychowawcze rozwoju oszczędności dla Narodu i Państwa zechce Przewielebne Duchowieństwo wziąć czynny udział w pracach lokalnych komitetów obchodu „Dnia Oszczędności" i poprzeć ich akcję.

Ks. J. Ostreyko.
w/z Kanclerza Kurji.

Wezwanie edyktalne.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI

Wilno, dnia 10 października 1938 r. Nr. 1776/S.

Sąd Arcybiskupi Wileński wzywa niniejszem Stanisława Tyszkiewicza, z pobytu nieznanego, do stawienia się w tymże Sądzie Arcybiskupim Wileńskim dnia 22 października o godz. 10 rano w charakterze pozwanego w sprawie o unieważnienie małżeństwa jego z Dominiką z Malinowskich.

Sąd uprzedza pozwanego, iż wrazie niestawienia się jego w oznaczonym terminie, sprawa będzie rozpatrywana pod jego nieobecność.

X. L. Chalecki
Oficjał

X. St. Czyżewski
Notarjusz

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Okólnik Nr. 46 z dnia 31 sierpnia 1938 r. (II Pr. 6916 38) w sprawie programu nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych stopnia 1-go i 2-go z polskim językiem nauczania w roku szkolnym 1938/39.

(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 9 z dnia 10 września 1938 r., str. 339 n.).

I. W związku z ustaleniem nowych programów religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych stopnia pierwszego i drugiego zarządzam, co następuje:

A. W zastosowaniu do publ. szkół powszechnych stopnia pierwszego:

1. W komplecie złożonym z klas I i II obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A „Programu nauki dwuletniej w komplecie z klas I i II", ustalo-

nego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6647/38 (Dz. Urz. Min. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 222) i ogłoszonego w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania".

2. W klasach I i II uczących się osobno obowiązują programy dla tych klas, zamieszczone we wzmiankowanem wydawnictwie, a przedrukowane z wydawnictwa p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

3. W klasie III, uczącej się bądź w komplecie, bądź osobno, obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A programu nauki w tej klasie, ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. Pr-6647/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 222) i ogłoszonego w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania". Zgodnie ze wskazaniami, podanemi w tem wydawnictwie, przy nauce w komplecie nie obowiązują tematy oznaczone drukiem rozstrzelonym.

4. W klasie IV, uczącej się bądź w komplecie, bądź osobno, obowiązuje jeszcze przejściowo w r. szk. 1938/39 program, ustalony dla klasy IV szkół powszechnych stopnia trzeciego rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr. II Pr-5481/35 i ogłoszony w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania", przytem jednak należy w granicach możliwości wprowadzać inne opowiadania biblijne i przykłady, niż w ubiegłym roku szkolnym.

B. W zastosowaniu do publicznych szkół powszechnych stopnia drugiego:

I. W klasie I i II oraz klasach III i IV, uczących się osobno obowiązują programy dla tych klas, ustalone rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszone w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania". Programy te są przedrukowane z wydawnictwa p. t. „Program nauki zeligji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

2. W komplecie złożonym z klas III i IV obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A „Programu dla kompletu złożonego z uczniów klas III i IV", ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszonego w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania".

3. W klasie V, uczącej się bądź osobno, bądź w komplecie, obowiązuje w r. szk. 1938/39 program ustalony dla tej klasy rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszony w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania". Zgodnie ze wskazaniami, podanemi w tem wydawnictwie, przy nauce w komplecie nie obowiązują tematy oznaczone drukiem rozstrzelonym.

4. W klasie VI obowiązuje w dalszym ciągu przemienność programów dla oddziałów VI i VII, jak dawniej w grupie, złożonej z oddziałów VI i VII w szkołach pięcio, cztero i trzyklasowych (Program nauki w publicznych szkołach powszechnych, wyd. z r. 1931, str. 12 — 14, 105, 106).

II. Zarządzenia niniejsze wchodzą w życie z dniem 1 września 1938 r. Jednocześnie tracą moc zarządzenia, dotyczące nauki religji rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych stopnia pierwszego i drugiego, a zamieszczone w punkcie a. działu 7 okólnika Nr. 22 z dnia 12 kwietnia 1938 r. II Pr-2514/38 w sprawie organizacji roku szkolnego 1938/39 w szkolnictwie powszechnem (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4 z dnia 30 kwietnia 1938 r., poz. 100).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) W. Świętosławski

(Programy dla szkół wszystkich stopni szkół powszechnych są do nabycia w księgarni Św. Wojciecha po 50 gr. *Przyp. Red.*).

JEGO EKSCELENCJI
NAJDOSTOJNIEJSZEMU
KSIĘDZU

KAZIMIERZOWI-MIKOŁAJOWI MICHALKIEWICZOWI

BISKUPOWI SUFRAGANOWI
I
WIKARJUSZOWI GENERALNEMU
WILEŃSKIEMU

z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia kapłaństwa wyrazy hołdu i najserdeczniejsze życzenia składają

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

ODEZWA

w sprawie przeniesienia relikwij św. Andrzeja Boboli.

Wilnianie! Katolicy!

W dzień Wielkiej Nocy r. b. Ojciec św. Pius XI wyniósł na ołtarze św. Andrzeja Bobolę.

Polska odrodzona zyskała nowego orędownika i patrona w niebie. Po długiej tułaczce męczeńskie jego szczątki, cudowną opieką Opatrzności Bożej ocalone, wróciły triumfalnie do Ojczyzny. Witał je po królewsku Kraków, Poznań oraz cały majestat Rzeczypospolitej w Warszawie. Wilno pragnęło je mieć u siebie na stałe, gdyż święty Andrzej był i jest nasz wileński, i **otrzymało dwie okazałe cząstki ramienia św. Andrzeja, jedną dla katedry, drugą dla kościoła św. Kazimierza.** W związku z oddaniem tych relikwij do czci publicznej odbędą się w dniach: 23, 24 i 25 października r. b. **uroczystości ku czci świętego Andrzeja Boboli.**

Protektorat uroczystości przyjął łaskawie J. E. Najprzewielebniejszy Ks. Romuald Jałbrzykowski, Arcybiskup-Metropolita Wileński.

KOMITET HONOROWY STANOWIĄ:

P. Stefan Dąb-Biernacki, Generał
P. Wiktor Maleszewski, Prezydent miasta
Ks. Aleksander Wójcicki, Rektor Uniwersytetu
P. Wacław Głazek, Dyrektor Kolei
P. Ludwik Bociański, Wojewoda
P. Józef Przyłuski, Prezes Sądu Apelacyjnego
P. Marjan Godecki, Kurator Okręgu Szkolnego
X. Emil Życzkowski, Rektor Kol. OO. Jezuitów.

Porządek uroczystości:

W niedzielę 23. X. o godz. 9.30 odbędzie się uroczyste przeniesienie relikwij z kaplicy J. E. Ks. Arcybiskupa Wileńskiego **do Bazyliki Katedralnej,** gdzie **o godz. 10** zostanie odprawiona uroczysta suma z kazaniem, a następnie **o godz. 16** uroczyste nieszpory z kazaniem. Po nieszporach część relikwij św. Andrzeja Boboli zostanie złożona w Katedrze w kaplicy św. Ignacego, a druga część tych relikwij procesjonalnie przeniesiona zostanie do kościoła św. Jana.

W poniedziałek 24. X. w kościele św. Jana o godz. 10 odbędzie się uroczysta suma z kazaniem, a **o godz. 16** — uroczyste nieszpory z kazaniem. Po nieszpo-

rach nastąpi procesjonalne przeniesienie relikwij do kościoła św. Kazimierza. Tu odbędzie się uroczyste odsłonięcie obrazu św. Andrzeja i odczytanie dekretu kanonizacyjnego.

We wtorek 25. X. w kościele św. Kazimierza o godz. 10 zostanie odprawiona uroczysta suma z kazaniem, a **o godz. 16** uroczyste nieszpory z kazaniem. Po kazaniu złożone zostaną relikwje w kościele św. Kazimierza w kaplicy św. Andrzeja i na zakończenie uroczystości odśpiewane zostanie „Te Deum".

Przez te święte relikwje wraca św. Andrzej do naszego grodu, do tych wszystkich drogich Jego sercu miejsc, w których żył, pracował i sposobił się do wielkiej ofiary z życia dla Boga. Wraca, by nasz gród i nas wszystkich objąć pod swoją opiekę; by nas prowadzić do odrodzenia ducha, bez którego niema wartości człowiek wobec Boga i wobec ludzi, bez którego nie będzie wielkości narodu; by w duszach naszych stworzyć potężny bastjon wiary i polskości.

Zapraszamy do uczestnictwa w straży honorowej przy relikwjach w ciągu trzydniowych uroczystości oraz w procesjonalnem przenoszeniu relikwij temi ulicami, po których najwięcej za życia nasz Święty śpieszył z pomocą i posługą duchowną.

W sprawach uroczystości należy się zwracać do Ks. Dyrektora Archid. Instytutu Akcji Katolickiej Romualda Świrkowskiego, ul. Zamkowa 6, tel. 7-83.

† **Kazimierz Michalkiewicz,**
Biskup Sufragan Wileński
Prezes Komitetu Wykonawczego
uroczystości św. Andrzeja Boboli
w Wilnie.

ZJAZD XX. DYREKTORÓW DIECEZJALNYCH APOST. MODLITWY w Częstochwie 19 — 21 września 1938 r.

Przez dwa dni obradował w Częstochowie w Domu Rekolekcyjnym oo. Jezuitów Zjazd Dyrektorów Diecezjalnych Apostolstwa Modlitwy z całej Polski. Rozpoczął On dwudniową swoją pracę w dniu jeszcze 19-tym o 7-ej godz. wieczór w Kaplicy Matki Najśw. Częstochowskiej przed odsłoniętym Cudownym Jej obrazem, gdzie J. E. Ksiądz Biskup Teodor Kubina przepięknie przemówił do zebranych, podnosząc doniosłe znaczenie Apostolstwa Modlitwy w rozwoju życia duchownego w jednostkach indywidualnych, rodzinnych i społecznych, oraz w zasadniczem urabianiu charakterów dla Zespołów Akcji Katolickiej, odmówił następnie Litanję

do Najśw. Maryi Panny i zaintonował *Veni Creator*, a po modłach do Ducha Świętego udzielił przybyłym na Zjazd błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem. Liczba zgromadzonych była dość pokaźna, bo sięgała 70 osób. Obecni też przez cały czas obrad byli J. E. Ks. Biskup Kazimierz Bukraba, Ordynarjusz Piński, i J. E. Ks. Biskup Antoni Zimniak, Sufragan Częstochowski.

Tematy referatów podane były w „Posłańcu Serca Jezusowego". Z nich WW. Księża Dyrektorowie miejscowi mogą wnioskować, jak doniosłej wagi sprawy omawiane były na tym Zjeździe w związku z rozwojem Apostolstwa Modlitwy i pogłębianiem życia katolickiego na każdym odcinku życia rodzinnego, społecznego, narodowego i państwowego. O błogosławionych owocach Apostolstwa Modlitwy, o zbawiennych wpływach na odrodzenie życia katolickiego naogół i moralnego w szczególności, łatwo można wnioskować z następujących słów Ojca św. Piusa X do dyrektora generalnego Apostolstwa Modlitwy z dnia 5 kwietnia 1911 roku: „aby przyjść z pomocą społeczeństwu, cierpiącemu na tyle i tak ciężkie choroby, gorliwość katolicka powołała do życia wiele instytucyj nader pożytecznych: żadna jednak z nich nie sprosta co do użyteczności dziełu Apostolstwa Modlitwy.

Gdyż naprawdę Apostolstwo Modlitwy we wszystkich swych trzech stopniach, należycie prowadzone, czerpiąc z nieprzebranych głębin Serca Jezusowego ducha mocnej wiary, żywej nadziei, gorącej miłości, jest bez wątpienia najpewniejszym środkiem do odnowienia w parafji życia katolickiego i spotęgowania życia nadprzyrodzonego; jest więc wielce zaradczym środkiem na stłumienie ducha bezbożnictwa, na wykorzenienie ducha zgubnego laicyzmu i indyferentyzmu. Trzeba dobrze zdawać sobie sprawę, że Apostolstwo Modlitwy w niczem nie narusza organizacyj i ducha wszelkich innych stowarzyszeń religijnych, a natomiast ożywia je i bardziej udoskonala, a to mianowicie przez nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego. Największą zaś usługę wyświadcza Apostolstwo Modlitwy Akcji Katolickiej, gdyż przygotowuje materjał, urabia w jednostkach ducha katolickiego, wykształca na godnych i dzielnych Członków Zespołów: mężów, czy niewiast, młodzieży męskiej, lub żeńskiej. W Apostolstwie Modlitwy hartują się charaktery, urabiają się poglądy na życie, na życiowe powikłania i trudności, takoż na formy organizacyj społecznych i państwowych, pod kątem wieczności i zbawienia.

Stąd właśnie płynie przekształcanie laicyzmu i indyferentyzmu w społeczeństwie na ducha łaski i zespolenia ze Zbawi-

cielem Najdroższym według Jego pragnienia i nakazu: „mieszkajcie we Mnie, a Ja w was“.

Jakież naprawdę znamienne powiedzenie Ojca św. Piusa XI do dyrektorów Apostolstwa Modlitwy we wrześniu 1927 roku: „nie skończone wasze zadanie, nie dokończone wasze dzieło, dopokąd choć jedna dusza z waszego rejonu zostaje jeszcze poza Apostolstwem Modlitwy“. Stądto jak rzeczą jest wielce palącą i godną zalecenia, by Apostolstwo Modlitwy w naszej Archidiecezji jak najszersze zataczało kręgi. Niestety ze sprawozdań statystycznych, jakie w czasie tego Zjazdu były wyświetlone, nasza Archidiecezja daleko nie na pierwszem jest miejscu. Zapewne, dużo nas tłumaczy prześladowanie Kultu Serca Jezusowego na Wileńszczyźnie za rządów rosyjskich, ale dzięki Bogu Najwyższemu już 20 lat upłynęło od czasu odzyskania niepodległości naszej kochanej Ojczyzny i wolności Kościoła św.; przez ten czas można było i należało zdążyć w każdej parafji zainicjować Apostolstwo Modlitwy. Gdzie przeto dotychczas nie zrobiono tego jeszcze, należy *Carissimi Confratres*, wziąć tę Bożą sprawę do serca. Proszę się zgłaszać, a chętnie służę odpowiedniemi dyplomami i wskazówkami.

Ks. Karol Lubianiec, prałat,

Dyrektor Archidiecezjalny Apostolstwa Modlitwy

1. X. 1938 Plebanja, poczta Kraśne n/Uszą.

NA MARGINESIE ARTYKUŁU KSIĘDZA SZYROKIEGO

KRÓTKIE WYJAŚNIENIE.

Artykuł, a raczej rozprawę Księdza Stanisława Szyrokiego, zamieszczoną w całym szeregu numerów „Dwutygodnika” z r. b. pod tytułem: „Sprawa domu dla księży inwalidów na dobrej drodze”, śledziłem i czytałem z wielką uwagą i zainteresowaniem. Najprzód dlatego, że w niej Autor omawia niezmiernie ważną sprawę urządzenia dla starych, chorych i zniedołężniałych księży jakiegoś przytułku, a następnie jeszcze i dlatego, że w niej długo i szeroko komentuje, a właściwie ostro krytykuje omawiany przeze mnie przed dziesięciu laty projekt urządzenia przy większych i bogatszych parafjach naszej Wileńskiej Archidiecezji Altaryj.

Z tej rozprawy ku wielkiemu memu zadowoleniu dowiedziałem się, że omawiany przeze mnie projekt był brany i to wszechstronnie pod uwagę na walnem zgromadzeniu „Unitasu”, że miał on nawet sporo zwolenników, że ma on dodatnie i skądinąd bardzo sympatyczne strony. Ale z tego samego artykułu - rozprawy dowiedziałem się również, że ma on jeszcze więcej stron ujemnych, a mianowicie: 1-o. że błędne miałem pojęcie o altarjach wogóle; 2-o. że projekt ten jest bardzo drogi, i dlatego niemożliwy do urzeczywistnienia; 3-o. że ja, niżej podpisany, będąc obdarzony bujną wyobraźnią i poetyczno-idylicznem usposobieniem, malowałem swój projekt w zbyt barwnych kolorach, a nie liczyłem się wcale z realizmem życiowym; 4-o. że wreszcie projekt ten jest tylko nieziszczalnem marzeniem i... niczem więcej. Są tam jeszcze i inne pomniejsze zarzuty i krytyka, na które uważam za potrzebne w krótkości odpowiedzieć i coś niecoś wyjaśnić.

Przedewszystkiem Ks. Szyroki nie zrozumiał, czy może nie chciał zrozumieć tego, od kogo wyszedł projekt urządzenia w naszej Archidiecezji przy niektórych parafjach Altaryj. Nie jest to wcale projekt mój, jak mi to stale Szanowny Autor rozprawy przypisuje, a naszych Czcinajdostojniejszych Ordynarjuszy. Pod tym więc adresem i należało raczej kierować tak pochwały, jak i krytykę projektu. Nie cytuję odnośnych ustępów z „Kurendy” i z „Dwutygodnika”, aby się nie powtarzać, ponieważ uczyniłem to dość wyraźnie w skrytykowanym przez Księdza Szyrokiego artykule z roku 1928. Ja tylko projekt ten, który mi się bardzo podobał, nieco obszerniej we wspomnianym artykule omówiłem i, na ile mi wypadało, pochwaliłem.

Jeżeli jednak piszę to zastrzeżenie i sprostowanie, to bynajmniej nie mam zamiaru zasłaniać się w tym wypadku powagą naszych Arcypasterzy. Za swe słowa i czyny muszę nieść całkowitą odpowiedzialność, przeto na wywody i krytykę Księdza Szyrokiego nie ze względu na siebie, ale ze względu na dobro omawianej sprawy, odpowiadam i pokrótce wyjaśniam.

Ad I-um. „Błędne pojęcie o Altarjach”. Jeżeli chodzi o nazwę, to bardzo być może, że dzisiejszej Altarji nie można całkowicie identyfikować z Altarjami dawniejszemi, fundowanemi przez polskich magnatów, ale czyżby wyłącznie tylko o nazwę chodziło?... Chodziło, chodzi i chodzić będzie o jakiś kąt, o jakiś przytułek dla księży inwalidów, który właśnie i ś. p. Biskup Matulewicz i J. E. obecny Arcybiskup Jałbrzykowski w swoich projektach nazwali

„Altarjami”. A więc, czy mnie, omawiając ten projekt, wypadało, gdybym nawet i chciał, inaczej te przytułki nazywać?... Nie mogłem nazywać inaczej jeszcze i z tego względu, że wszelkie inne nazwy, jak „Dom dla emerytów”, „Przytułek dla starców”, „Pensjonat”, „Sanatorjum” i t. d. kojarzą się zwykle z pojęciem domów dużych i z większą ilością lokatorów, czego omawiany przeze mnie projekt nie przewidywał.

Jeżeli zaś chodzi o genezę i historję dawniejszych Altaryj, to chociaż specjalnie kwestji tej nie badałem, mocno jednak wątpię, czy aby sami tylko wyłącznie magnaci polscy je fundowali i utrzymywali... Lecz gdyby nawet i tak było, toby jeszcze sprawy całkowicie nie przesądzało, byśmy już sami nic, a nic w tym kierunku zrobić nie mogli. Wszak wiadomą jest rzeczą, że dawniej w Polsce i na Litwie większość kościołów budowali, uposażali i utrzymywali przeważnie wielcy panowie, a nawet i sami królowie polscy. Z rozumowania więc Ks. Szyrokiego należałoby wnioskować, że dziś, kiedy u nas zabrakło magnatów i królów, nie damy rady ani kościoła wybudować, ani parafji uposażyć, ani tem bardziej nowej erygować. Tymczasem widzimy, że tak nie jest. Budujemy nowe kościoły i, mówiąc nawiasem, wcale nie gorsze i nie tańsze od tych, jakie niegdyś budowali królowie i magnaci. Tworzymy nowe parafje i je uposażamy. Wznosimy monumentalne domy parafjalne dla stowarzyszeń katolickich i t. d. Pytam tedy, dlaczegobyśmy nie mogli urządzić, a przynajmniej przyczynić się do urządzenia malutkiej, o jakiej mówi projekt, Altarji przy większych i bogatszych parafjach w Archidiecezji?

Ad II. „Projekt jest bardzo drogi“. Zarzut ten zakrawa wprost na kpiny i jego poważnie brać nie można. Czy projekt zawarty w słowach: „przytem domek mógłby być narazie bardzo skromny: dwa pokoiki dla księdza, jeden pokoik z kuchnią dla sługi — oto i całe, a narazie zupełnie wystarczające „obejście“. Z biegiem czasu mogłoby to wszystko, oczywiście rozwijać i udoskonalać“ [1]), jest tak drogi, kosztowny i niemożliwy do wykonania, niech to już ogół czytelników osądzi. Jeżeli tam wspomniałem o „trzech dziesięcinach ziemi“, to powtórzyłem jedynie dosłownie projekt ś. p. Biskupa Matulewicza, a nie „swój“ i na te „trzy dziesięciny“ nigdybym osobiście nie nastawał.

Ad III. „Barwne kolory projektu”. O ile ja według słów księdza Szyrokiego, namalowałem wśród marzeń nieziszczalnych swój

[1]) Conf. Nr. 12 Dwut. Arch. z r. 1928.

projekt w tak idealnie barwnych kolorach (znajomi i przyjaciele nazywają mnie zgorzkniałym pesymistą i doradzają czytać „Więcej radości“ bpa Kepplera), o tyle ks. Szyroki roztoczył przed nami tak ponury krajobraz, wyliczając cały szereg księży — egoistów i ludzi bez serca, że aż w jego rzeczywistość naprawdę trudno uwierzyć... Mnie się zdaje, że tak źle z nami jeszcze nie jest. Gdyby zaś, nie daj Boże, tak było, toby nie należało, mojem zdaniem, o tem głośno mówić, a tembardziej publicznie pisać, drukować i do tego się przyznawać na pociechę nieprzyjaciołom naszym. „Nie powiadajcie w Get, ani oznajmiajcie po ulicach Askalonu, aby się snać nie radowały córki Filistyńskie“ (II król., I, 20), wołał po klęsce Gelbojskiej zrozpaczony Dawid.

A zresztą, czyżby dlatego, że jednemu z tych księży proboszczów na 6-tysięcznej parafji zabraknie czasem obligacyj, że drugi na 10-cio tysięcznej parafji ma nieco za daleko od plebanji swe beneficjum, że inny znowu „kolega“, mający całe beneficjum tuż dokoła plebanji, drży o całość swoich ogrodów i sadów i nazywa steranego wiekiem, pracą, czy chorobą konfratra „wrzodem”... Czy dlatego nie mielibyśmy przyjść z pomocą tym biedakom i pozwolilibyśmy im w nędzy i poniewierce ginąć?... Ja zresztą, przyznam się szczerze, rozwijając projekt urządzenia altarji, nie miałem wcale intencji bronić interesów proboszczów, siedzących na 6-cio, czy 10-cio tysięcznych parafjach, a miałem na myśli tych biedaków, którzy już żadnej parafji, ani stanowiska zajmować nie mogą.

Ad IV. „Nieziszczalne marzenia”. A jednak dziwna rzecz. Te „nieziszczalne, wyimaginowane marzenia“ mało nie ściętej głowy *stale przechodzą w czyn.* Dowiadujemy się bowiem coraz częściej, że sporo księży naszej Archidiecezji, nie czekając na zezwolenie Władzy, ani na zgodę siedzących na 10-cio tysięcznych parafjach proboszczów, nie wyczekując na wybudowanie ze wszelkiemi wygodami wspólnego domu emerytalnego w Wilnie, pokupowało sobie na własną rękę place, ogródki, lub małe kolonijki, pobudowało na nich, o ile nie było tam już pobudowanych, domki, niektórzy „ochrzcili“ je nawet mianem „Altarji“ i czują się względnie spokojni... Zaiste dziwna rzecz i tem dziwniejsza, że sam Szanowny mój Krytyk i wielki przeciwnik Altaryj, urządził sobie, jak to już powszechnie wiadomo, więc sekretu nie zdradzę, bardzo sympatyczną Altarję i to prawie zupełnie podług mojej recepty z tą małą różnicą, że pobudował ją nie na ziemi kościelnej, czego, oczywiście, uczynić nie mógł, a na ziemi kupionej.

A czy te domki nazwą oni „Altarjami", czy „Przytułkami", czy „Sierocińcami", czy „Azylami" — to rzecz zupełnie obojętna. Grunt, że w razie potrzeby (bez potrzeby nikt tam nie pójdzie), kiedy „kopać nie będą mogli, a żebrać będą się wstydzili" (Łuk. XV, 3) znajdą tam kąt własny, czyli jak ja nazwałem „darmowy", dach nad głową i względny odpoczynek po trudach, nim Bóg powoła ich do siebie. Oczywiście, byłoby o wiele lepiej i poważniej i bardziej po kapłańsku, gdyby to samo dało się zrobić przy kościele, na ziemi kościelnej, przy aprobacie i poparciu naszej Władzy, przy pomocy naszych proboszczów i wogóle ludzi dobrej woli, bo, jak to już pisałem, nie każdego stać na większy wydatek, lecz jak widać ze słów ks. Szyrokiego: „...pokażcie mi takiego proboszcza... Quis est hic et laudabimus eum..." liczyć na to nie można i każdy, volens nolens, będzie zmuszony liczyć tylko na siebie i na pomoc Bożą, by kiedyś nie powiedzieć: „Liszki mają jamy i t. d." (Mat. VIII, 20). (C. d. n.).

Ks. Hieronim Hrehorowicz.

IV-ty TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ

ku uczczeniu Patrona Ojczyzny naszej Św. Andrzeja Boboli

od 11 do 23 października 1938 roku.

Do

Przewielebnych Księży Dziekanów, Proboszczów, Rektorów i Wydziałów Parafjalnych CARITAS Archidiecezji Wileńskiej.

Stosownie do zezwolenia, wydanego przez Komisarjat Rządu m. st. Warszawy Nr. 2-317 z dnia 6 lipca 1938 r., na skutek zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 24 maja 1938 r., AP 2-68, Wileński Związek CARITAS urządza w czasie od 11-go do 23-go października b. r. włącznie na terenie całej Archidiecezji TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA.

W związku z tem Przewielebni Księża Proboszczowie wszystkich parafij w Archidiecezji zechcą powołać do życia Komitety Parafjalne Tygodnia Miłosierdzia, których zadaniem będzie:

I. Przygotowanie i przeprowadzenie zbiórki na terenie swoich parafij na cele pomocy najbiedniejszym.

W tym celu odbędą się zbiórki:

a) pieniężne do zamkniętych i opieczętowanych puszek lub woreczków pod gołem niebem,

b) w kościele, krużgankach, na cmentarzu, po domach parafjan, w lokalach publicznych, cukierniach, restauracjach, kinach, teatrach i t. p. za uprzednią zgodą właścicieli tychże,

c) w odzieży, obuwiu, bieliźnie, produktach rolnych, żywności i t. p.

Nadto, w okresie trwania Tygodnia Miłosierdzia można dokonywać zbiórek na listy ofiar, kolejno numerowane i ściśle ewidencjonowane. Komitety parafjalne będą to wszystko z wdzięcznością przyjmować dla rozdziału wśród potrzebujących w parafji, a gdyby takich nie było, zebrane ofiary w gotówce i naturze ma się wysyłać do Centrali dla zakładów — (jadłodajni dla głodnych i burs dla młodzieży biednej) w Wilnie.

II. Poza zbiórkami, Komitety Tygodnia zajmą się jak najgorliwiej uświetnieniem nabożeństw okolicznościowych, zorganizowaniem Wydziału Parafjalnego Caritas, urządzeniem wieczornic, akademij i innych imprez dochodowych i propagandowych.

Zbiórki ofiar pieniężnych mają być przeprowadzone przy pomocy puszek i worków należycie opieczętowanych, oraz książek przesznurowanych przez Centralę Caritasu, a zaopatrzonych przed rozpoczęciem zbiórki na terenie poszczególnych powiatów w urzędową adnotację właściwej powiatowej władzy ogólnej. Przy zbieraniu ofiar w naturze, przeprowadzający zbiórkę winni wpisywać nazwiska ofiarodawców, rodzaj oraz wysokość złożonych ofiar, do oddzielnego kwitarjusza i wydawać z niego ofiarodawcom podpisane przez siebie pokwitowanie.

Zbiórka może być przeprowadzona jedynie przez członków dobroczynnych zrzeszeń parafjalnych, albo przez osoby imiennie zaproszone. Osoby, przeprowadzające zbiórkę, nie mogą za swe czynności otrzymywać wynagrodzenia. W razie przeprowadzenia zbiórki niezgodnie z obowiązującemi przepisami, w szczególności z ustawą i rozporządzeniem wykonawczem z dnia 14. VII. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 638), albo, gdyby dalsze jej prowadzenie zagrażało bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, bądź też w wypadku stwierdzenia, że ofiary uzyskiwane z niej nie są przeznaczone na właściwy cel, pozwolenie ma być cofnięte.

Do akcji Tygodnia Miłosierdzia dla najbiedniejszych zaprosić należy członków Akcji Katolickiej, mężów, niewiasty, młodzież męską i żeńską, tercjarstwo, bractwa, sodalicje i t. p. pamiętając, że Akcja Katolicka to miłość Boga i bliźniego. Dołożyć musimy najgorliwszych starań, aby ten Tydzień Miłosierdzia był pełen owoców pomocy braciom i siostrom naszym nieszczęśliwym w parafji. — Miłujmy czynem!

III. Propaganda Tygodnia Miłosierdzia.

Akcję zbiórkową na Tydzień Miłosierdzia propagować będzie Centrala przez prasę i możliwie przez Radjo. Współdziałanie Komitetów parafjalnych polegać będzie:

a) na rozmieszczaniu po sklepach, urzędach, lokalach publicznych i t. p. oraz na ulicach afiszów i plakatów informujących o akcji zbiórkowej i pracach organizacyj Caritasowych w diecezji,

b) na uproszeniu Przew. Duchowieństwa o zapowiedzenie i poparcie Tygodnia Miłosierdzia z ambon na kilka niedziel zrzędu przed terminem rozpoczęcia akcji,

c) na rozpowszechnianiu przed i w czasie trwania zbiórki ulotek i innych druków propagandowych,

d) na zorganizowaniu rozsprzedaży nalepek okiennych, pamiątek i obrazków z Tygodnia,

e) na urządzaniu konferencyj, zebrań i pogadanek w stowarzyszeniach parafjalnych o celu Tygodnia i zadaniach Caritasu.

Afisze, ulotki, znaczki kwestarskie, pamiątkowe obrazki i t. p. druki do nabycia w Centrali. W razie potrzeby Centrala wydrukuje także potrzebną ilość legitymacyj kwestarskich dla zbierających ofiary. Ze względu na oznaczenie wysokości nakładu tych rzeczy, uprasza się natychmiast wysłać zamówienie.

IV. Likwidacja Tygodnia Miłosierdzia i sprawozdanie.

Archidiecezjalny Instytut Caritas w Wilnie obowiązany jest złożyć Władzom i Społeczeństwu publiczne sprawozdanie z całej akcji zbiórkowej Tygodnia Miłosierdzia. Sprawozdanie to ma być oparte na sprawozdaniach nadesłanych przez Komitety Parafjalne i osoby organizujące zbiórki Tygodnia w poszczególnych parafjach i kościołach klasztornych czy filjalnych. Dlatego bezpośrednio po zakończeniu Tygodnia i dokonaniu obliczeń prosimy o sporządzenie sprawozdania na załączonym formularzu, podpisanego przez Komitet i Ks. Proboszcza czy rektora i odesłanie go najdalej do dnia 5 listopada b. r. pod adresem Związku: Wilno, ul. Zamkowa 8. Tamże uprasza się przesłać 10% zbiórek w gotówce na cele Centrali, oraz wszelkie należności za druki propagandowe, opłaty składkowe i t. p. ewentualne zaległości — P. K. O. 153.005.

V. Upoważnienie dla Ks. Proboszczów Parafij (wszystkich parafij).

W związku z przeprowadzeniem publicznej zbiórki ofiar na rzecz ubogiej ludności Archidiecezji Wileńskiej w ramach Tygodnia Miłosierdzia od 11 do 23 października b. r. Prezydjum Instytutu CARITAS w Wilnie niniejszem upoważnia Przew. Ks. Proboszcza do opieczętowania puszek oraz przesznurowania i oparafowania w imieniu Centrali Caritasu książek oraz list ofiar, po czem książki ofiar przed rozpoczęciem zbiórek należy przedłożyć właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej dla zaopatrzenia w urzędową adnotację.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

PREZYDJUM INSTYTUTU CARITAS
Wilno, ul. Zamkowa 8.

DYREKTOR ZARZĄDU — *Tadeusz Birecki.*

PREZES INSTYTUTU — *Ks. J. Kretowicz.*

ZRZESZENIE KAPŁAŃSKIE „TERCJA ZA KONFRATRÓW".

W uroczystość Zielonych Świątek 1936 r. zawiązało się w Wiedniu tysiąc kapłanów archidiecezji wiedeńskiej z J. Em. Kardynałem T. Innitzerem na czele w wolne zrzeszenie wzajemnych modłów pod hasłem: „Tercja za konfratrów". W krótkim czasie zrzeszenie to ogarnęło daleko szersze kręgi. Liczne zgłoszenia przyszły także z innych diecezyj austrjackich, niemieckich, szwajcarskich, czeskich, jugosłowiańskich.

W Polsce podjęło propagandę Tercji wydawnictwo Homo Dei w początku 1937 r. za wiedzą i upoważnieniem J. E. X. bpa Fr. Lisowskiego. Dotąd zgłosiło się do tego zrzeszenia ponad 1000 kapłanów ze wszystkich niemal diecezyj. Lecz czemże jest ta liczba wobec ogólnej liczby duchowieństwa w Polsce lub wobec kilkotysięcznej rzeczy członków Tercji w Austrji!

Zrzeszenie Tercji zmierza do lepszego uświadomienia kapłanom potrzeby wzajemnego łączenia się i wzajemnych modłów, celem uproszenia darów Ducha Św. Jeżeli świat dzisiejszy ma się odrodzić, to potrzebuje bardzo pomocy kapłanów ugruntowanych w cnocie, silnych duchem i zespolonych z sobą wzajemną modlitwą i zgodnym czynem. Ku temu celowi dąży zrzeszenie Tercji, które sobie tę godzinę kanoniczą obrało jakby za swą specjalną modlitwę, by ją ofiarować w szczególniejszy sposób za konfratrów, za całe duchowieństwo wogóle, o uproszenie darów Ducha Św.

Tercja naprowadza nas szczególnie na myśl wzajemnych modłów o łaski Ducha Św., o święty zapał dla sprawy Chrystusowej, raz, że o tej porze Duch Św. w dzień Zielonych Świątek zstąpił na Apostołów i z ludzi słabych uczynił ich bohaterami sprawy Bożej, gotowymi na wszelkie ofiary, a powtóre, że w hymnie tej godziny kanonicznej modlimy się: „Nunc, Sancte, nobis, Spiritus... dignare proptus ingeri nostro refusus pectori". A w następnej strofie prosimy o tak wielki zapał dla sprawy Chrystusowej, byśmy wszystkiemi władzami naszemi głosili prawdę Bożą: „Os, lingua, mens, sensus, vigor confessionem personent, flammescat igne caritas, accendat ardor proximos".

Praktyka ta nie nakłada na nikogo żadnych nowych zobowiązań, przypomina tylko obowiązek wzajemnej łączności i wzajemnych modłów i wymaga intencji zaofiarowania Tercji za konfratrów. A któżby nie chciał przynajmniej tyle dla wspólnego

dobra konfratrów uczynić? Gorliwsi czynić będą więcej, modlić się będą częściej za wszystkich kapłanów, wiedząc dobrze, że tem samem czynią rzecz nader miłą Najśw. Sercu Jezusowemu.

Do zrzeszenia Tercji mogą się zgłaszać wszyscy kapłani świeccy i zakonni, a także diakoni i subdiakoni. Każdy zgłaszający się członek otrzymuje gratisowo obrazek wpisowy z modlitwą za kapłanów. (Adres: Tuchów/Kr. OO. Redemptoryści).

OO. Redemptoryści.

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI

ZBIÓRKA

na rzecz Katolickiego Uniwers. Lubelskiego

Bieżący rok 1938 jest dla Katolickiego Uniwers. Lubelskiego rokiem szczególnie znamiennym: w tym bowiem roku Uniwersytet obchodzi jubileusz 20-lecia swego istnienia oraz w tym roku Uniwersytet otrzymał przez uchwałę Sejmu i Senatu na wniosek Rządu pełne prawa państwowych szkół akademickich. Jest to wymowny dowód uznania przez najwyższe władze państwowe wydatnej i owocnej pracy, jaką przez lat 20 prowadzi Katolicki Uniwersytet Lubelski. To uznanie jest z jednej strony nagrodą za trudy, a z drugiej bodźcem do wzmożonej pracy nad coraz wyższym rozwojem jedynego w Polsce Katolickiego Uniwersytetu ku chwale Kościoła i Ojczyzny. Należyty rozwój pod każdym względem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, nie ustępującego poziomem naukowym ani wynikami rozległej pracy naukowo-kulturalnej szczególniej bogatej w polu wydawniczem musi być troską nie tylko władz uniwersyteckich, ale także całego katolickiego społeczeństwa polskiego.

W tym roku poparcie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wchodzi w zakres programu Akcji Katolickiej w Polsce, gdyż uchwały Synodu Plenarnego w rozdziale 129 wyraźnie do tego wzywają.

Na tej podstawie Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego opiera swą wielką prośbę do Wielebnego Duchowieństwa

i wszystkich katolików w Polsce o przeprowadzenie publicznej zbiórki na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, która odbędzie się w dniach od 5-go do 13-go listopada włącznie, wyjąwszy dzień 11-go listopada.

W tym celu Rektor K. U. L. prosi Wielebnych Księży Proboszczów, aby zorganizowali podkomitety zbiórkowe w swoich parafjach, a Czcigodnych XX. Dziekanów, mających w swym dekanacie siedzibę starostwa, aby nadto zgłosili do starostw zbiórkę w parafjach swego dekanatu oraz dekanatów, należących do tego samego powiatu. Prosi też Dyrektorów i Kierowników Akcji Katolickiej, aby zachęcili członków stowarzyszeń A. K. do wzięcia udziału w tej zbiórce. Zarządy Związków A. K. obiecały ze swej strony wydanie odpowiednich poleceń stowarzyszeniom.

Znając życzliwość, jaką Duchowieństwo stale okazuje dla K. U. L., który jest naszem wspólnem dobrem, wyrażam głęboką ufność, że dołoży wszelkich wysiłków, aby tegoroczna zbiórka dała jak najpomyślniejsze wyniki.

Za tę ofiarną pomoc składam serdeczne „Bóg zapłać".

REKTOR
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

SPRAWA BURSY KATOLICKIEJ.

Od dłuższego czasu dał się odczuwać w Wilnie brak katolickiej bursy dla uczącej się młodzieży męskiej (do bursy oo. Jezuitów mają wstęp tylko uczniowie ich własnego gimnazjum i to zamożniejsi).

W roku ubiegłym przy wielkim wysiłku finansowym Archidiecezjalny Instytut „Caritas" zorganizował katolicką bursę dla młodzieży szkół średnich i zawodowych, poruczając stronę wychowawczą członkom Męskiego Zgromadzenia Matki Boskiej Zwycięskiej „Marianum". Z nowym rokiem szkolnym bursa powiększyła się znacznie i objął ją całkowicie pod swój zarząd Instytut „Marianum", „Caritas" bowiem jako instytucja dobroczynna, opierająca swą działalność na doraźnych ofiarach, nie mogła brać odpowiedzialności za tak poważną placówkę, tem bardziej że z roku ubiegłego pozostały długi.

Praca w bursie zmierza do tego, żeby nietylko dać wychowankom możność uczenia się i odpowiedniego utrzymania, ale i jednocześnie wpływać na urobienie ich charakteru i światopoglądu w duchu szczerze katolickim, głównie zaś, by:

1) szkolić współczesnych katolików czynu, współpracowników Akcji Katolickiej i katolickich działaczy wiejskich, oraz

2) budzić i podtrzymywać powołania kapłańskie.

Gdyby kto z Przewielebnych Księży bliżej zainteresował się metodami i warunkami pracy o naszej bursie, chętnie służymy regulaminem lub prosimy o odwiedziny na miejscu pod adresem: Wilno, Wiłkomierska 1.

Kandydatów do bursy nie brakuje; zgłaszają się do nas przeważnie chłopcy ze wsi często b. zdolni i wartościowi, ale prawie zawsze biedni i proszą o daleko idące zniżki. Wielu z nich zmuszeni jesteśmy odmawiać pomocy, chociaż wiemy, że to może ich pchnąć do mieszkań w warunkach opłakanych pod względem materjalnym, a co gorsza — moralnym.

Zwracamy się więc do Przewielebnych Księży z gorącą prośbą o przyjście nam z pomocą przez:

1) kierowanie do nas odpowiednich kandydatów do bursy

2) wspomaganie ubogich, a zasługujących na to uczniów, szczególnie ze swej parafji lub dekanatu,

3) pomoc w gotówce lub prowjantach,

4) zadeklarowanie się na członka wspierającego bursy Marianum. Składka miesięczna od 50 groszy.

Do powyższej pomocy prosimy także zachęcać ludzi ofiarnych ze swej parafji bezpośrednio lub o łaskawe wskazanie ich adresów.

Mamy wielkie trudności i potrzeby szczególnie w tym roku, bo pomijając, że musieliśmy wydać wielkie sumy na remonty i urządzenie bursy, musimy nadto poczynić wyjątkowe wysiłki, by dom, w którym założyliśmy nasz zakład i kaplicę, nie dostał się w ręce żydowskie z licytacji.

W codziennej Mszy św. i pacierzach modlimy się za naszych dobrodziejów.

Dyrekcja bursy św. Kazimierza
Zgromadzenia Matki Boskiej Zwycięskiej
Marianum.

ZEBRANIE KOŁA KSIĘŻY ABSTYNENTÓW.

Koło Księży Abstynentów powiadamia, że dnia 20 października r. b. o godz. 19 min. 30 w mieszkaniu ks. prof. M. Sopoćki (ul. św. Anny 11) odbędzie się Zebranie Księży Abstynentów zorganizowanych i niezorganizowanych oraz popierających ideę trzeźwości, połączone z odczytem na temat: *Ratowanie alkoholików* i dyskusją. O liczne przybycie prosi

Zarząd Koła.

Ś. P. KS. KANONIK JÓZEF SZKOP.

Dnia 30 września r. b. w folw. Karolowszczyzna, parafji Lackiej, zmarł Ksiądz Kanonik Józef Szkop.

Ś. p. Ks. Józef Szkop urodził się 14. V. 1864 r. w majątku Zabłudowie, pow. białostockiego, nauki pobierał w Szkole Realnej w Białymstoku i Seminarjum Wileńskiem, po którego ukończeniu otrzymał święcenia kapłańskie w Kownie z rąk biskupa Pallulona dn. 2 sierpnia 1887 r.

Ś. p. Ks. Józef Szkop zajmował kolejno następujące stanowiska: wikarego w Sokółce, wikarego przy kośc. Ostrobramskim w Wilnie, proboszcza w Lacku, gdzie zbudował kościół, plebanję i zabudowania gospodarcze, proboszcza i Dziekana w Lidzie, gdzie odrestaurował kościół, kapelana Wojsk Polskich od 4. IX. 1919 r. do 1. V. 1921 r., po czem proboszcza w Prozorokach, Czarnej Wsi i znowu w Lacku.

Od 1 kwietnia 1936 r. ś. p. Ks. Józef Szkop wycofał się z pracy duszpasterskiej z powodu podeszłego wieku i słabego zdrowia i osiadł w folwarku Karolowszczyznie, gdzie i dokonał żywota.

Ze śmiercią ś. p. Ks. Kan. Józefa Szkopa schodzi z horyzontu naszej archidiecezji jeszcze jeden weteran i bojownik o sprawę Bożą z czasów ciężkich i odpowiedzialnych, bojownik, który energją, nieustraszoną odwagą, a zarazem i wielką roztropnością się odznaczał.

Requiescat in pace. *X. B. K.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Jubileusz 50-lecia kapłaństwa J. E. Ks. Biskupa Kazimierza-Mikołaja Michalkiewicza. — Na dzień 23 października r. b. przypada jubileusz pięddziesięciolecia kapłaństwa J. E. Księdza Biskupa Kazimierza-Mikołaja Michalkiewicza, Biskupa Sufragana Wileńskiego.

Uroczyste przewiezienie relikwij św. Andrzeja Boboli do Plebanji. — W dn. 2 bm. z kaplicy pałacu arcybiskupiego w Wilnie zostały przewiezione relikwje św. Andrzeja Boboli do misyjnej placówki ks. prał. Lubiańca Plebanja w pow. mołodeczańskim.

Od stacji kolejowej Usza do Plebanji relikwie Męczennika niesione były procesjonalnie przy udziale licznej rzeszy wiernych. Na stacji w Kraśnem i Plebanji były wygłoszone kazania. W uroczystościach wziął udział, wygłaszając kazanie i odprawiając nabożeństwo J. E. Ks. Bp K. Niemira, sufragan piński.

Kongres tercjarski w Lidzie. — W Lidzie staraniem ks. dziekana Bojaruńca i miejscowego tercjarstwa odbył się w dn. 2 i 3 października rb. przy kościele farnym Kongres Tercjarski z udziałem członków III Zakonu z całego dekanatu. W dniu 2 października w uroczystościach kongresowych brało udział ok. 8 tys. wiernych. Na Kongres do Lidy przybył JE. Ks. Arcybiskup - Metropolita. Tegoż dnia Arcypasterz w kościele Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w Lidzie dokonał poświęcenia 5 sztandarów Krucjaty Eucharystycznej.

STOLICA APOSTOLSKA.

Protest „Osservatore Romano“ przeciw wypadkom wiedeńskim. — „Osservatore Romano“ ogłasza w związku z informacjami o wrogich kardynałowi Innitzerowi demonstracjach przed pałacem arcybiskupim w Wiedniu następujące oświadczenie:

„Z uczuciem konsternacji przedrukowujemy bolesną wiadomość, do której powrócimy., gdy otrzymamy bezpośrednie informacje o motywach i szczegółach bardzo poważnego gwałtu. Tymczasem, bratersko złączeni z katolikami austrjackimi i katolikami wszystkich krajów, podnosimy chrześcijański i obywatelski protest, składając Jego Eminencji Arcybiskupowi Wiednia wyrazy szczerego i głębokiego współczucia za obelgę, wyrządzoną jego osobie, a przez to religji i Kościołowi Chrystusowemu“.

Orędzie Ojca św. do Kongresu Eucharystycznego w Nowym Orleanie. — W dniu 18 bm. o godz. 19.30 według czasu włoskiego Ojciec św. ogłosi przez radjo watykańskie orędzie wraz z błogosławieństwem dla krajowego Kongresu Eucharystycznego w Nowym Orleanie.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Przed uroczystością Chrystusa Króla. — Tegoroczną uroczystość Chrystusa Króla, przypadającą w ostatnią niedzielę b. m. (30.X.) obcho-

dzić będziemy pod hasłem „Poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego szczytnem posłannictwem polskiego katolicyzmu". Obchód tej uroczystości winien mieć charakter manifestacyjny jako święto panowania społecznego Jezusa Chrystusa Króla Akcji Katolickiej; winien przypomnieć wszystkim, że w duszach jednostek i całej skołatanej ludzkości, stojącej dziś w obliczu groźnych niebezpieczeństw, nie będzie przywrócony pokój, jeżeli nie zapanuje w nich Chrystus Król ze Swojem prawem Miłości i Sprawiedliwości. Chrystus Król winien być czczony i wielbiony przez każdego z nas, przez nasze rodziny i cały naród. We wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego Ewangelja ma być podstawą wszelkich praw i sprawdzianem wszelkich dążeń.

Pożądanem jest, by obchody Chrystusa Króla odbyły się we wszystkich parafjach w całej Polsce.

Zgon ś. p. Księdza Biskupa Wojciecha Owczarka. — W piątek dn. 30 września o godz. 23 minut 30 zmarł w Otwocku w Sanatorjum Miejskiem po dłuższej chorobie ś. p. Ks. Biskup Wojciech Stanisław Owczarek, sufragan włocławski.

Ś. p. Biskup Owczarek urodził się dn. 31 grudnia 1875 r., wyświęcony na kapłana w 1898 r., sakrę biskupią otrzymał dnia 10 listopada 1918 r. Zmarły Dostojnik Kościoła znany był ze swej ofiarnej i owocnej pracy pasterskiej na terenie diecezji włocławskiej. Szlachetnością charakteru i niezwykłą dobrocią serca jednał sobie wszystkich. Piastował do końca życia poza sufraganją szereg wysokich godności jak wikarjusza generalnego, oficjała Sądu Biskupiego i Dziekana Kapituły katedralnej we Włocławku.

Zwłoki Zmarłego Biskupa zostały przewiezione do Włocławka, gdzie odbył się pogrzeb.

„Pod znakiem Maryi" w bibljotekach szkolnych. — Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło do bibljotek uczniowskich w szkołach średnich wydawnictwo p. t. „Pod znakiem Maryi", miesięcznik Sodalicyj Mariańskich uczniów szkół średnich w Polsce. Miesięcznik wspomniany wychodzi w Zakopanem pod redakcją organizatora sodalicyj mariańskich uczniów szkół średnich ks. Józefa Winkowskiego.

Akcja Katolicka na falach radjowych. — Rozgłośnia pomorska Polskiego Radja w Toruniu nadała dnia 4 bm. o godz. 18,10, pierwszą pogadankę z cyklu Akcji Katolickiej diecezji włocławskiej. Wygłosił ją dyrektor D. I. A. K. we Włocławku, ks. mgr. Jerzy Bekier. Pogadanki włocławskie przed mikrofonem w Toruniu obrazować będą plany i rezultaty pracy Akcji Katolickiej wśród starszych i młodzieży.

Sodaliski - nauczycielki w hołdzie Królowej Jadwidze. — W niedzielę dnia 16 b. m., sodaliski - nauczycielki z całej Polski złożą hołd świątobliwej Królowej Jadwidze, którego pamiątką trwałą będzie drogocenny kilim, zakupiony ze składek p.p. nauczycielek, zrzeszonych w Sodalicjach Marjańskich. Kilim ten zdobić będzie stopnie wielkiego ołtarza w katedrze wawelskiej, w którego bezpośredniem sąsiedztwie spoczywają doczesne szczątki Królowej.

O godz. 9 odbędzie się uroczyste nabożeństwo na Wawelu, w czasie którego kazanie okolicznościowe wygłosi wicepostulator beatyfikacji Królowej Jadwigi, ks. kan. Henryk Weryński. Na koniec delegatki z całej Polski odmówią modlitwę o rychłą beatyfikację „Pani Wawelskiej".

O godz. 11 odbędzie się w sali sodalicyjnej przy kościele św. Barbary uroczysta akademja ku czci Królowej Jadwigi. Głównym punktem

tej akademji będzie prelekcja prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego doktora Jana Dąbrowskiego. Dalsze punkty programu wypełnią produkcje chóru Towarzystwa Oratoryjnego, śpiew solowy, recytacja i t. d.

W związku z tym obchodem wyłonił się projekt, by zawiązać w Krakowie stały komitet, któryby współpracował w różnych dziedzinach nad realizacją upragnionego wyniesienia na ołtarze Królowej Jadwigi.

Nowa placówka opieki nad młodzieżą akademicką w Warszawie. — W Warszawie powstaje nowa placówka, opiekująca się młodzieżą akademicką. Ks. prałat Stanisław Trzeciak po objęciu parafji św. Antoniego (ul. Senatorska 31) zorganizował „Komitet Opieki nad młodzieżą akademicką“.

Komitet postawił sobie za zadanie otwarcie kuchni, w której niezamożna młodzież akademicka bezpłatnie otrzymywać będzie obiady. Na posiedzeniu organizacyjnem Komitetu ustalono termin uruchomienia kuchni na dzień 15 października br.

Katolicki kurs zagadnień wiejskich. — W dniach od 17 do 20 listopada br. odbędzie się w Warszawie kurs zagadnień wiejskich dla członków Katolickich Stowarzyszeń Mężów. Wieś nasza potrzebuje światłych działaczy i roztropnych przewodników. Kurs ma na celu przygotowanie ich w dziedzinie najważniejszych zagadnień wiejskich. Koszty mieszkania i utrzymania wynoszą 20 zł. Informacyj udzielają Diecezjalne Instytuty Akcji Katolickiej.

ZAGRANICĄ

Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla. — W tych dniach w Lublanie obradowała stała międzynarodowa komisja kongresów Chrystusa Króla, w celu ustalenia miejsca najbliższego kongresu. W myśl postanowienia tej komisji *Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w r. 1939 zwołany zostanie do Lublany.* Odbędzie się on w sierpniu przyszłego roku i trwać będzie pięć dni, z czego trzy przeznaczone będą na obrady, a dwa na publiczne manifestacje. Tematem ogólnym kongresu będzie „Chrześcijańskie odrodzenie naszych czasów“.

Jednocześnie komisja obrała na swego przewodniczącego, na miejsce zmarłego mgra Alojzego Scheiwilera biskupa St. Gallen, ordynarjusza diecezji lublańskiej biskupa Grzegorza Rożmana.

Szwajcarja przeciw t. zw. „konkursom piękności“. — Szereg organizacyj społecznych i religijnych Szwajcarji wystąpił ostatnio z racji urządzanego w jednym z lokali tanecznych Genewy konkursu piękności z ostrym protestem przeciw tego rodzaju imprezom. Urządzanie podobnych widowisk — mówi protest — jest poniżeniem godności kobiety, ubóstwianiem piękności czysto ludzkiej i stanowi poważne niebezpieczeństwo dla przyszłości młodzieży, dlatego też nigdy w Szwajcarji nie może się już powtórzyć.

Europa w oczach masonów amerykańskich. — Organ masoński „The New Age“ w szeregu ostatnich numerów zamieszcza wrażenie z podróży po krajach europejskich dwóch wybitnych masonów amerykańskich „braci“ Browna i Colwesa, którzy w roku ubiegłym w swej podróży po Europie zawadzili również i o Polskę. Jak już w tej sprawie prasa donosiła, goście amerykańscy byli przez naszych rodzimych wolnomularzy goszczeni niezwykle czule.

„Czcigodny brat“ Cowles dłuższy ustęp poświęca masonerji brytyjskiej, rozwodząc się szeroko na uroczy-

stościami w Londynie m. in. opisując kwieciście bankiet z udziałem ówczesnego księcia Yorku (dzisiejszego króla Jerzego VI) z okazji wyboru członka domu panującego Wielkiej Brytanji na wielkiego mistrza obrządku szkockiego. Na specjalną uwagę w opowiadaniu p. Cowlesa zasługuje pełna szacunku sympatja, z jaką zarówno on sam jak i jego kolega p. Brown, odnoszą się do monarchji i do arystokracji angielskiej, mimo, że tak jeden jak i drugi są wszakże zagorzałymi demokratami. Nie trzeba się temu dziwić. Monarchja Wielkie Brytanji i arystokracja angielska są tolerowane w demokratycznych Stanach Zjednoczonych, ponieważ przeniknięte są wpływami masońskiemi.

We Francji „brat" Cowles podkreśla znaczenie starań, podjętych przez wielką lożę Wielkiego Wschodu w kierunku połączenia się z Wielką Lożą Szkocką, składającą się niemal wyłącznie z przedstawicieli rasy anglosaskiej. Próby te nie dały jednakże jak dotychczas rezultatu. Łatwo to można zrozumieć: widocznie Anglicy nie chcą zanadto kumać się ze stałymi bywalcami Wielkiej Loży Francji, składającymi się głównie z socjalistów, radykałów, żydów, anarchistów włoskich i komunistów hiszpańskich, rozumiejąc, że wpływy swe na Najwyższą Radę Francji (Supreme Conseil de France) mogą zachować jedynie pozostając w cieniu. W ten sposób chronione są loże brytyjskie od wpływów rewolucyjnych.

Dłuższy ustęp poświęca również p. Cowles masonerji szwajcarskiej, która przyjęła gości amerykańskich bardzo ciepło w osobie wielkiego komandora Najwyższej Rady Szwajcarji „brata" Junod. Dostojnik ten powitał pp. Cowlesa i Browna w Zurychu w kapitule Różokrzyżowców w towarzystwie przedstawiciela Wielkiej Loży szwajcarskiej „Alpina" d-ra Uhlmanna. Podczas tej wizyty wiele mówiono na temat „prześladowań" masonerji w Szwajcarji.

W najbliższym numerze „The New Age" ukaże się dalszy ciąg wrażeń z podróży p. Cowlesa.

Naukowe studja nad św. Całunem z Turynu. — W listopadzie br. zbierze się w Turynie grono uczonych włoskich w celu naukowego zbadania autentyczności słynnego św. Całunu, przechowywanego, jak wiadomo, w kaplicy zamkowej Turynu. Badania uczonych prowadzone będą jednocześnie z kilku punktów widzenia: lekarskiego, antropologicznego, historycznego i teologicznego.

Relikwje św. Całunu, t. j. Chusty, w którą zwyczajem wschodnim owinięte było Ciało Chrystusa Pana w Grobie, znalazły się w Turynie, dzięki staraniom św. Karola Boromeusza, od r. 1578. Były one przedtem, jako własność domu sabaudzkiego, przechowywane w Chambery. Dom Sabaudzki szczycił się zaś ich posiadaniem od r. 1452. Dawniejsze dzieje św. Całunu nie sięgają poza rok 1335, gdy te relikwje znajdowały się w kolegiackim kościele w Lirey, diecezji Troyes. Jakiemi drogami św. Całun z Ziemi Świętej i Bizancjum dostał się do Lirey, dotąd nie ustalono, i ten fakt stanowi jedną z najpoważniejszych przeszkód do uznania jego autentyczności. Być może uczeni innemi drogami przez swoje badania zdołają wreszcie wątpliwości co do tej relikwji usunąć. Należy zaznaczyć, że w świecie istnieje około 40 innych relikwij, którym tradycja i wiara przypisuje miano św. Całunu.

Akcja bezbożnicza w armji sowieckiej. — Organ czerwonej armii, „Krasnaja Zwiezda" zamieszcza dłuższy artykuł szefa bezbożników sowieckich Jarosławskiego, który podkreśla w nim konieczność bardziej intensywnej propagandy bezbożniczej

wśród żołnierzy sowieckich. Znamienną jest rzeczą, że Jarosławski uskarża się, iż bardzo wielu rekrutów przychodzi do wojska, „obciążonych balastem religijnym“. „Przy takiem nastawieniu i mentalności — pisze „Krasnaja Zwiezda“ — poborowi nie staną się nigdy prawdziwie wiernymi czerwonymi gwardzistami, gotowymi każdej chwili zniszczyć bez pardonu każdego wroga Sowietów“.

Zgon uczonego kanonisty w więzieniu czerwonej Hiszpanji. — Do Rzymu nadeszła wiadomość o zgonie znakomitego kanonisty, dominikanina ś. p. o. Józefa Novala z Hiszpanji. Ś. p. o. Nowal zmarł wycieńczony więzieniem czerwonych. Przed powrotem do swej Ojczyzny, Hiszpanji, był on długie lata profesorem prawa kanonicznego w Angelicum w Rzymie. Główne jego dzieło „De iudiciis“ zyskało mu sławę w całym świecie.

O współczesny dramat katolicki. — W pierwszym numerze nowego czasopisma „Catholic Teatre Workshop“, będącego organem świetnie się rozwijającego katolickiego ruchu teatralnego, została zamieszczona odezwa do katolickich autorów dramatycznych, by poświęcili specjalną uwagę zagadnieniom społecznym i dla orjentacji przestudjowali encykliki Leona XIII i Piusa XI, ponieważ dziś, gdy najbardziej palącym problemem są sprawy z dziedziny społecznej, może się scena stać jednym z najlepszych interpretatorów nauk Kościoła.

Kapłan — delegatem narodowej Hiszpanji. — Rząd gen. Franko mianował swym oficjalnym delegatem na międzynarodową konferencję elektryczną ks. Perez del Pugar, będącego powagą w tej dziedzinie. Uczony kapłan, biorący udział w konferencji wraz ze swym uczniem p. inż. Mac Weighem, zademonstrował nowy aparat do badań energji elektrycznej.

Uczony jezuita w więzieniu barcelońskiem. — Słynny astronom, ks. Rhodes T. J. nie tylko musiał opuścić swe ukochane obserwatorjum astronomiczne koło Tolosy, ale został uprowadzony przez czerwonych do Barcelony i tam zamknięty w więzieniu.

Zdemaskowanie pseudo katolickiego działacza czerwonej Hiszpanji. — W czasopiśmie „De Rebus Hispaniae“ wydawanym przez katolicką agencję prasową w Hiszpanji narodowej, został zamieszczony artykuł pióra o. Rodrigueza, który potępia działalność niejakiego Jose Bergamina, rozwijającego swą akcję na terenie amerykańskim i wydającego tam czasopismo „Cruz y Raya“. O. Rodriguez pisze, że nie może z całą pewnością twierdzić, czy Bergamin był praktykującym katolikiem przed rewolucją hiszpańską, w każdym bądź jednak razie istnieją dane, na podstawie których można o tem wątpić. Obecnie jest Bergamin na służbie u czerwonych, którzy jak wiadomo, zniszczyli kilka tysięcy kościołów i klasztorów, zamordowali 11 biskupów i tysiące kapłanów i zakonników. W końcu swego artykułu pisze o. Rodriguez:

„Senor Bergamin, nie jest pan ani oficjalnym ani nieoficjalnym przedstawicielem grupy katolików, działa pan bowiem w imieniu i jest pan na usługach Frontu Ludowego, utworzonego za aprobatą rosyjskiego kominternu i zmierzającego do zniszczenia katolicyzmu hiszpańskiego“.

Prasa komunistyczna w świecie. — Główną centralą dyrektyw dla pracy komunistycznej i bezbożniczej w świecie poza granicami Rosji sowieckiej jest „Correspondance Internationale“, tygodnik, wychodzący w Paryżu i będący w najściślejszym kontakcie ze stolicą ZSSR. „Correspon-

dance Internationale“ wychodzi w Paryżu w języku francuskim, w Londynie w języku angielskim, w Pradze w języku czeskim, w Walencji w języku hiszpańskim, Tekst artykułów jest we wszystkich wydawnictwach ten sam. Redaguje go w całości Moskwa. Artykuły „Correspondance Internationale“ są prócz tego rozsyłane do redakcyj pism komunistycznych wszystkich krajów z odpowiedniemi wskazówkami dla redaktorów naczelnych.

Wśród najważniejszych i najbardziej wpływowych dzienników komunistycznych znajduje się w pierwszym rzędzie moskiewska „Prawda“, założona przez Lenina w roku 1912. Pierwszy numer z dnia 18 marca 1912 r. został wydany w 100.000 egzemplarzy i rozdany bezpłatnie. Po kilku miesiącach „Prawda“ osiągnęła cyfrę 17.000 egzamplarzy. W r. 1917 biła już 60.000. Obecnie oficjalny nakład wynosi 1.950.000 egzemplarzy. „Prawda“ moskiewska posiada olbrzymie wpływy i znaczenie. Liczą się z nią wszyscy, nawet najwyżsi dygnitarze sowieccy. Jeśli „Prawda” chce kogoś „wykończyć“, człowiek ten jest zgóry skazany. Dla szerokiej publiczności europejskiej pismo to nie posiada takiego znaczenia, ponieważ jest redagowane w języku rosyjskim.

Jako najbardziej niebezpieczne pismo europejskie, szerzące hasła komunistyczne, wymienić należy w pierwszym rzędzie paryską „Humanité“, która w r. 1933 wychodziła w ilości około 30.000 egzemplarzy, a w grudniu 1937 r. osiągnęła nakład 341.000 egz. Dodać trzeba, że z każdym miesiącem liczba jej czytelników stale wzrasta. „Humanité“ została założona w r. 1934 jako organ socjalistyczny przez Jauresa. Kapitał zakładowy pisma wynosił wówczas 800.000 franków. Począwszy od r. 1920 stała się „Humanité“ oficjalnym organem komunistów. Oczywiście pismo jest subsydjowane przez Sowiety, od których też zależna jest redakcja dziennika paryskiego.

W Anglji podobną rolę spełnia „Daily Worker“, który jednakowoż nie posiada już takich wpływów jak organ paryski. Egzystencję swą zawdzięcza „Daily Worker“ również hojności Moskwy. Partja komunistyczna w Anglji liczyła w r. 1937 — 12.000 członków, z czego połowa zamieszkiwała Londyn. W ciągu ostatnich miesięcy cyfra ta się powiększyła.

W Nowym Jorku wychodzi również pismo tej samej nazwy, będące oficjalnym organem partji komunistycznej Stanów Zjednoczonych. W marcu 1935 r. amerykański „Daily Worker“ posiadał nakład 66.000 egz. Pozatem wychodzi w Stanach Zjednoczonych dziennik komunistów — Żydów p. n. „Freiheit” (60.000). Cyfry te nie są zbyt poważne jeśli się wezmie pod uwagę olbrzymie obszary USA, należy jednak pamiętać o tem, że niezależnie od wyżej wymienionych pism, świat robotniczy oraz młodzież amerykańska, zalewane są poprostu materjałem propagandowym komunistycznym i bezbożniczym w coraz większej ilości.

W Australji centralnym organem komunistycznym jest tygodnik „Workers Weekly“ (nakład 12.000). Prócz tego wielką poczytnością w szerokich masach społecznych cieszy się niewielkie pisemko syndykatowe „Railroad“ (Droga Żelazna), bijące 15.000 egzemplarzy.

W Szwajcarji przed ustawą antykomunistyczną wychodziły trzy pisma komunistyczne w językach francuskim, niemieckim i włoskim: „Vorwärts“, „La Lutte“ i „Falco e Martello“. W Zurychu wychodził przez pewien czas dziennik lokalny p. n. „Kämpfer“.

W Czechosłowacji partja komunistyczna posiada 6 pism: „Rude Pravo", „Rudy Večernik", „Dělnicka Rovnost", „Ostrovsk Dělnicky", dziennik, „Moravská Rovnost" oraz „Pravda" (wychodząca w Bratysławie). Najbardziej poczytnym jest dziennik komunistyczny poranny „Hello Noviny", założony w stolicy przez komunistów w celach bardzo wyraźnych.

W Hiszpanji w dużym stopniu ponosi odpowiedzialność za obecną sytuację t. j. wojnę domową, wywołaną przez rządy socjalistów i komunistów, wielki organ „Mundo Obrero". Pismo to było mało znaczącym tygodnikiem i dopiero w r. 1931 stosownie, do dyrektyw, otrzymanych z Moskwy, przekształciło się na dziennik, którego kapitał zakładowy wzrósł nagle z 60.000 pesetów na na 100.000 dolarów. Gorliwą współpracowniczką „Mundo Obrero" była osławiona komunistka Ibarruri t. zw. „Passionaria". Redaktorem jego był sekretarz hiszpańskich organizacyj młodzieży komunistycznej Matorras, który następnie nawrócił się na katolicyzm i wydał rewalacyjną książkę p. t. „El Communismo en Espana".

W Meksyku oficjalnym organem partji komunistycznej jest „El Machete". Prasa rządowa naogół niczem się nie różni od tego komunistycznego pisma, wykazując podobny „rusofilizm" i wrogość dla religji i Kościoła.

Poza wymienionemi organami bolszewickiemi istnieje wielka ilość innych perjodycznych wydawnictw komunistycznych o mniejszym zasięgu, ukazujących się w szeregu krajów bądź otwarcie, bądź też konspiracyjnie.

Św. Andrzej Bobola Patronem Wychodźtwa w Stanach Zjednoczonych. — Na łamach „Dziennika Zjednoczenia" (Chicago) ogłasza zasłużony działacz polski za oceanem ks. red. Ernest Matzel T. J., projekt ogłoszenia św. Anrzeja Boboli Patronem Wychodźtwa. Projekt wraz z motywacją poddaje ks. Matzel pod rozwagę kongresowi kapłanów polskich, który ma wkrótce obradować w Pittsburgu i Polskiemu Zjednoczeniu Rzymsko-Katolickiemu.

Matka jest dziś nauczycielką religji w Sowietach. — W Rosji sowieckiej wszelkie praktyki religijne muszą się odbywać właściwie potajemnie. Publicznie odprawiane nabożeństwa należą już oddawna do rzadkości. Szkoła sowiecka rozpowszechnia w kołach młodzieży nauki ateistyczne. Taka sytuacja trwa już od lat dwudziestu.

Mimo to jednak sami wrogowie religji przyznać muszą, że życie religijne w Sowietach nie zamiera, a przeciwnie pulsuje intensywnie i że nawet wśród przedstawicieli młodego pokolenia, którzy opuszczają mury szkół bezbożnych, bardzo wielu jest wierzących. Któż zapoznał ich z prawdą religijną? Liczba kapłanów w Sowietach coraz bardziej maleje; znajdują się oni bądź w więzieniach bądź na wygnaniu, bądź też muszą się ukrywać przed władzami bolszewickiemi. Taki sam los jest udziałem nauczycieli, których się podejrzewa o mniejszą lub większą sympatję do religji. A jednak wiele, bardzo wiele dzieci sowieckich zna elementarne zasady wiary chrześcijańskiej, odmawia pacierze i t. d. Rolę nauczyciela biorą na siebie potajemnie matki, babki i dziadkowie dzieci. Nauczycielem religji jest dziś w Rosji sowieckiej przedewszystkiem matka.

Z piśmiennictwa.

Ks. Romuald Jałbrzykowski, Arcybiskup, **U ŹRÓDEŁ SAKRAMENTALNYCH ŁASKI I MIŁOŚCI BOŻEJ.** — Wilno, Skład Główny w Księgarni Św. Wojciecha, str. 516.

Wśród trudów pasterskich, tak różnorodnych i absorbujących, których podejmuje się nasz Arcypasterz, powstało to Jego ostatnie dzieło. Zaledwie przed kilku dniami ukazało się ono na półkach księgarskich. Jest to ofiara nowa Arcypasterza przedewszystkiem swoim diecezjanom, troską pasterską, jak widać ze słów wstępu, podyktowana: „Płycizna umysłowa, powierzchowność w poznaniu i praktykowaniu zasad religijnych, brak podstaw etycznych i lekceważenie niemi w stosunkach społecznych, to objawy dość częste i pospolite w czasach dzisiejszych ...

W szeregu rozważań podaję najniezbędniejsze wiadomości o źródłach sakramentalnych łaski i miłości Bożej, o konieczności i sposobie z nich korzystania, a będę się czuł sowicie wynagrodzony, jeżeli choć odrobinę się przyczynię do ożywienia i ubogacenia duchowego swych braci katolików, a przez nich i braci innowierców, „aby wszyscy byli jedno“ (Jan 17, 11) według zalecenia Chrystusowego“.

Treść dzieła ma na względzie przystępne i możliwie wyczerpujące pouczenie czytelnika o źródłach łaski Bożej. Dzieło zawiera więc wykład o wszystkich Sakramentach świętych, o sakramentaljach i odpustach, czem są i jak z nich korzystać.

Szczególnie troskliwie i obszernie rozwinięta została nauka o Sakramencie Ołtarza.

Życzyć należy, by książka dotarła do jak najliczniejszych rzesz czytelników, obudziła w nich gorliwość, przez którą została podyktowana, i wywołała w ich sercach skutki, które sprowadzić zamierzała.

Fr. W. Foerster, **Światło wiekuiste a ziemskie ciemności.** Przełożyła: *Zofja Starowieyska - Morstinowa.* Str. 164, cena 4.50 zł. Nakładem i drukiem Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach.

Autor Książki nakreślił krótki obraz współczesnej cywilizacji zachodniej, przyrównując ją do olbrzymiej rozpędzonej maszyny, której motor nagle zaczyna odmawiać posłuszeństwa. Cywilizacji naszej grozi niezawodny upadek, do którego prowadzi ją nowoczesny światopogląd, potępiający światopogląd religijny. Spełniają się niejako słowa Dostojewskiego: „Zachód zgubił Chrystusa. Dlatego musi zginąć“! Wypełniły się już bowiem wszystkie znaki, zapowiadające pogrążenie się całej cywilizacji w najgłębszym barbarzyństwie.

Przyczyna wszelkich współczesnych wstrząsów, ogólnoświatowego kryzysu tkwi w wypowiedzeniu otwartej wojny panowaniu Boga w duszy i społeczeństwie. Walka ta jest głównym motywem całej historji świata. Zwłaszcza dziś zło dźwiga się w całej swej potędze, odrzuca wszelkie maski, nie cofa się przed żadną nikczemnością. Czem jednak jest człowiek bez Boga, dokąd zdąża, w czem jego siła i obrona? Tu autor wskazuje na jedyne wyczerpująco i gruntownie pouczające źródło, a mianowicie na Pismo św. Tam znajdziemy oświetlenie najaktualniejszych problemów historycznych, ekonomicznych, kredytowych, finansowych i zawodowych. Cała reszta literatury jest wobec tych zjawisk bezradna.

W książce tej autor charakteryzuje bardzo trafnie i wszechstronnie

współczesność. Orjentację ułatwia czytelnikowi przez podział książki na szereg krótszych rozprawek, omawia w nich zwięźle poszczególne zagadnienia i naświetla znakomicie istotę całości problemu. Podział ten ułatwi również czytelnikowi gruntowniejsze przestudjowanie naprowadzonych zagadnień, do czego książka niewątpliwie zachęci. W całej książce autor zajmuje stanowisko zdecydowanie chrześcijańskie, w sądach swych jest jednak bezwzględnie sprawiedliwym wobec obu stron, co należy szczególnie podkreślić.

Książkę przeczyta się z ciekawością. Powinna się ona znaleźć w rękach przede wszystkiem szerokiego ogółu ludzi wykształconych, który, jak autor zaznacza, łatwiej niż ludzie prości idą na manowce, o ile nie znajdą oparcia o prawdy chrześcijańskie.

Jan Śnieżyca. **Zakład.** Cztery opowiadania dla młodzieży. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Kraków, Kopernika 26. Cena 2 zł.

Wśród rozlicznych książek dla młodzieży, jakie się ostatnio ukazały, wybija się książka wspomniana powyżej, skreślona ręką doskonałego znawcy młodzieńczych dusz. Są to opowiadania, odtwarzające nadzwyczaj plastycznie i żywo życie szkolne, jego szare dni i dramatyczne zmagania. Prądy, nurtujące w społeczeństwie, a nawet komunizm i bezbożnictwo, przenikają do klas szkolnych i znajdują oddźwięk w duszach młodzieży, której brak jasno skrystalizowanych celów i ideałów. Jednostki jednak szlachetne i bohaterskie nietylko nie idą za złudnemi blaskami, ale zawsze potrafią zejść z błędnej drogi i pociągać za sobą chwiejnych i niezdecydowanych. Opowiadania powyższe, które noszą na sobie ten właśnie charakter, czyta się bez przesady jednym tchem, do czego przyczynia się jeszcze żywy i barwny styl oraz doskonale przeprowadzona akcja. Książka ta powinna się znaleźć w ręku każdego ucznia gimnazjum i liceum.

Na uroczystość Chrystusa-Króla.

W związku z uroczystością Chrystusa-Króla „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel“ na dzień 30-go października r. b. wyjdzie powiększony i kolorowy.

Numer ten poza aktualnemi, zagadnieniami dotyczącemi Akcji Katolickiej, zawierać będzie ilustracje i artykuły związane z uroczystościami ku czci św. Andrzeja Boboli, które odbędą się w Wilnie w dniach 23—25 października r. b. z okazji przeniesienia relikwji św. Męczennika do Bazyliki Wileńskiej i kościoła św. Kazimierza.

Numery dodatkowe zamawiać można do dnia 22 października r. b. — Przy zamówieniach więcej jak 50 egzemplarzy płaci się po 7 gr. za egzemplarz.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.